

Opał, ROSA

meczą mnie zbyt długie kolejki
zbędne aferki
jak wyrzucamy plastik
to w odpowiedni pojemnik

od niechcenia
latarnie gasną
tak samo jak skręty
poranek daje miastu w chu*
niezmamionych nam perspektyw

lubie ściągnąć jej maski
przywiązany do sukienki
zmieszano nas jak rtum
na dnie karafki

bo nie lubię pić za błędy
bo to tylko błędy
a od tego
jakoś chyba wolę ciszę!

podnieśmy toast
za wszystkie zrobione taski